

Pierwsza wygrana T-50

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy 14 kwietnia 2011

Dwa dni temu rząd Indonezji wybrał T-50 jako przyszły samolot szkolenia zaawansowanego. Koreańska konstrukcja pokonała Jaka-130 i czeskiego L-159B. KAI znacznie obniżyła ceny swoich maszyn.



KAI konkuruje na międzynarodowych rynkach z włoską Alenią Aermacchi, oferującą M-346. Do tej pory liderem byli Europejczycy, zwycięzcy przetargu w Singapurze i ZEA, choć z tym ostatnim krajem nie udało się jeszcze podpisać stosownego porozumienia. W przypadku sfinalizowania umowy z Indonezją, także i Koreańczycy zyskają pierwszego odbiorcę zagranicznego. Oba modele samolotów LIFT biorą udział

w przetargu w Polsce. W tym świetle informacja o wyjątkowej niższej cenie ma ogromne znaczenie... / Zdjęcie: KAI

Decyzja władz Indonezji nie oznacza jeszcze pewnego zwycięstwa. KAI otrzymał bowiem status *preferowanego oferenta*. Kluczowe dla uzyskania kontraktu okaże się najbliższych 9 miesięcy, w trakcie których obie strony - na mocy porozumienia politycznego - mają podpisać wstępną umowę w tej sprawie (przedstawiciele KAI twierdzą, że uda się ten okres skrócić do 2 miesięcy). Później konieczne jeszcze będą szczegółowe negocjacje, przed podpisaniem ostatecznego porozumienia.

Koreańczycy znajdowali się w uprzywilejowanej pozycji, w stosunku do swoich rosyjskich i czeskich konkurentów. Co prawda Moskwa dostarcza Dżakarcie myśliwce rodziny Su-27/30, jednak Seul zaangażowany jest we wspólny projekt budowy myśliwca nowej generacji (zobacz: [Wspólny myśliwiec Korei Płd. i Indonezji](#)). Dodatkowo KAI produkuje dla miejscowych wojsk lotniczych samoloty szkolenia podstawowego KT-1.

Mimo tego Koreańczycy musieli znacznie zmniejszyć cenę swojej oferty. Pierwotnie opiewała ona na ok. 400 mln USD za 16 samolotów (cena jednostkowa 20-25 mln USD), jednak niższe ceny za Jaka-130 i L-159B zmusiły KAI do zwrócenia się do poddostawców (głównie Lockheed Martina) o rezygnację z części zysków. Dzięki temu udało się znacznie poprawić ofertę i wygrać przetarg. Szczegółów jednak nie podano. Wiadomo jedynie, że ceny są znacznie niższe od *standardowych*.

Zbudowany wspólnie z Amerykanami T-50 - ze względu na swoje gabaryty i wyposażenie - oferuje obecnie największe możliwości wśród dostępnych samolotów szkolenia zaawansowanego. Jest jednak równocześnie najdroższym, co stanowi istotny problem w trakcie negocjacji.

Władze w Dżakarcie starają się jednocześnie zapewnić możliwie pełny offset. Chcą, by Seul kupił 4 transportowe CN-235, zrezygnował z kar umownych za opóźnienie dostaw poprzedniej partii tych samolotów (offset za KT-1) i montował część z zamówionych T-50 w indonezyjskich przedsiębiorstwach.

W przypadku dotrzymania zakładanych terminów negocjacyjnych, pierwsze dostawy mogą zostać zrealizowane w 2013.



KAI konkuruje na międzynarodowych rynkach z włoską Alenią Aermacchi, oferującą M-346. Do tej pory liderem byli Europejczycy, zwycięzcy przetargu w Singapurze i ZEA, choć z tym ostatnim krajem nie udało się jeszcze podpisać stosownego porozumienia. W przypadku sfinalizowania umowy z Indonezją, także i Koreańczycy zyskają pierwszego odbiorcę zagranicznego. Oba modele samolotów LIFT biorą udział w przetargu w Polsce. W tym świetle informacja o wyjątkowej niższej cenie ma ogromne znaczenie... / Zdjęcie: KAI

Decyzja władz Indonezji nie oznacza jeszcze pewnego zwycięstwa. KAI otrzymał bowiem status *preferowanego oferenta*. Kluczowe dla uzyskania kontraktu okaże się najbliższych 9 miesięcy, w trakcie których obie strony - na mocy porozumienia politycznego - mają podpisać wstępną umowę w tej sprawie (przedstawiciele KAI twierdzą, że uda się ten okres skrócić do 2 miesięcy). Później konieczne jeszcze będą szczegółowe negocjacje, przed podpisaniem ostatecznego porozumienia.

Koreańczycy znajdowali się w uprzywilejowanej pozycji, w stosunku do swoich rosyjskich i czeskich konkurentów. Co prawda Moskwa dostarcza Dżakarcie myśliwce rodziny Su-27/30, jednak Seul zaangażowany jest we wspólny projekt budowy myśliwca nowej generacji (zobacz: [Wspólny myśliwiec Korei Płd. i Indonezji](#)). Dodatkowo KAI produkuje dla miejscowych wojsk lotniczych samoloty szkolenia podstawowego KT-1.

Mimo tego Koreańczycy musieli znacznie zmniejszyć cenę swojej oferty. Pierwotnie opiewała ona na ok. 400 mln USD za 16 samolotów (cena jednostkowa 20-25 mln USD), jednak niższe ceny za Jaka-130 i L-159B zmusiły KAI do zwrócenia się do poddostawców (głównie Lockheed Martina) o rezygnację z części zysków. Dzięki temu udało się znacznie poprawić ofertę i wygrać przetarg. Szczegółów jednak nie podano. Wiadomo jedynie, że ceny są znacznie niższe od *standardowych*.

Zbudowany wspólnie z Amerykanami T-50 - ze względu na swoje gabaryty i wyposażenie - oferuje obecnie największe możliwości wśród dostępnych samolotów szkolenia zaawansowanego. Jest jednak równocześnie najdroższym, co stanowi istotny problem w trakcie negocjacji.

Władze w Dżakarcie starają się jednocześnie zapewnić możliwie pełny offset. Chcą, by Seul kupił 4 transportowe CN-235, zrezygnował z kar umownych za opóźnienie dostaw poprzedniej partii tych samolotów (offset za KT-1) i montował część z zamówionych T-50 w indonezyjskich przedsiębiorstwach.

W przypadku dotrzymania zakładanych terminów negocjacyjnych, pierwsze dostawy mogą zostać zrealizowane w 2013.

Powiązane wiadomości

[Pierwsza wygrana T-50 \(2011-04-14\)](#)

[Wspólny myśliwiec Korei Płd. i Indonezji \(2010-07-16\)](#)

[Amerykanie blokują rozwój T-50 \(2009-01-16\)](#)

[KF-X z Indonezją \(2010-06-08\)](#)

[Amerykanie blokują rozwój T-50 \(2009-01-16\)](#)